

Ceny prenumeraty:
 W Łwowie i w okolicy
 domowa 24
 z doręczeniem na przelicytowanie
 2 Mk.
 W innych miejscach
 3 Mk.

Słowo Polskie

dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:
 Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym piśmem 3 Mk. Nadstawione i nekrologja za wiersz drobnym piśmem lub jego miejsce 9 Mk. — Ogłoszenia w kronice 15 Mk., za wiersz, po kronice 20 Mk., na pierwszej stronie 30 Mk. — Drobne ogłoszenia 1 Mk. za wyraz.
 Ogłoszenia zamiejscowe o 100% droższe. — Ogłoszenia zagraniczne o 200% droższe.
 Adres Redakcji, Administracji i Drukarni:
 Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.
 Reklamistów polecających nie zwraca się.

Manuskrypty i listy w sprawach redakcyjnych należy przysyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego, ul. Słowackiego 11, Lwów.
 Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów. — W Ameryce zamówienia na „Słowo Polskie” przyjmują „Słowa Agency” 26 Newark Ave., Jersey City N. J.

Nakładem Spółni Wydawniczej „Słowa Polskiego”. Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

Dymisja ministra Grabskiego.

Warszawa, (Tel. wł.) 19 list. Związek ludowo-narodowy od dłuższego czasu odbywał z ministrem Grabskim narady, na których rozpatrywał stan finansów państwa, oraz stanowisko ministra skarbu w gabinecie. Chodziło o to, że ZLN. mając swego ministra w gabinecie, ponosi odpowiedzialność za politykę finansową. Tymczasem stosunki w rządzie i polityka rządu są u nas takie, że wpływ na te politykę mają czynniki nieodpowiedzialne, tak iż stanowisko ministra skarbu schodzi do roli kasjera, a nie zaś gospodarza skarbu państwowego.

Nie dość na tem — stronnictwa lewicowe, ze zwykłym brakiem lojalności, usiłują obarczyć w swym prasie ministra Grabskiego i narzucić odpowiedzialność nie tylko za stan finansów, ale nawet za rozmaite akty (jak np. układ w Spa), przedsięwziętych na polecenie rządu i Naczelnego Dowództwa, a nie z własnej inicjatywy ministra Grabskiego.

Rezultatem tych narad było podanie się ministrowi Grabskiemu do dymisji, a fakt ten wyjaśniają bliżej następujące dwa pisma, wysłane przez przewodniczącego ZLN., prof. Głabińskiego do prezydenta ministrów Witosa i do ministra Grabskiego.

Pismo do prezesa Rady ministrów brzmi:

Jasnie Wielmożny Panie Prezesie!

Związek ludowo-narodowy od roku blisko, mając swego przedstawiciela na stanowisku ministra skarbu, przez cały ten czas nie przestawał wskazywać Sejmowi i rządowi, że podstawą uzdrowienia finansów, podniesienia waluty i kredytu zagranicznego państwa, mogą być same tylko ustawy finansowe, ale przede wszystkim:

I. Ogólny kierunek polityki zagranicznej liczący się z siłami państwa, a prowadzonej wyłącznie przez konstytucyjnie odpowiedzialne czynniki;

II. Ogólny kierunek polityki gospodarczej, oszczędnej i odpowiadającej siłom gospodarstwa narodowego, a zabezpieczającej przed gwałtownymi zmianami ustroju i warunków pracy, wreszcie

III. stanowcza postawa Sejmu i rządu, zapewniająca ład i spokój w kraju i bezwzględna praworządność.

Ponieważ największej pracowitości i twórczej pomysłowości ministra skarbu, stanowisko jego w rządzie było zawsze tak słabe, że żadnego istotnego wpływu na zasadniczy kierunek polityki w tych trzech dziedzinach wywrzeć nie mógł, utrzymywany stał w rok zaledwie skarbnika państwa, a nie jego gospodarza.

Związek ludowo-narodowy rozumiał i nie zaniedbał żadnej okazji, aby to zaznaczyć, że taka rola ministra skarbu jest niedopuszczalna, i że polityka państwa prowadzona bez decydującego wpływu tego ministra, musi prowadzić do gospodarczej i finansowej klęski.

Dlatego też przy tworzeniu się gabinetu koalicyjnego, w najgroźniejszej dla państwa chwili, pragnął Związek przez zdecydowanie polityczny udział w rządzie, dopomóc do wyratowania państwa od ruiny. Niestety stronnictwa lewicy uzależniły swój udział w gabinecie koalicyjnym od odrzucenia przez prezesa gabinetu propozycji Związku.

Od tej chwili tylko groźna sytuacja zewnętrzna zmuszała Związek do formalnego uczestniczenia w rządzie, którego polityki słabej, niekierującej nieodpowiedzialnych czynników w państwie, nieprzeznaczającej bezwzględnej praworządności, a w dziedzinie gospodarczej, etatystycznej i wybitnie eksperymentalnej — żadną miarą ze swoim programem pogodzić nie mógł.

Obecnie z jednej strony względy bezpieczeństwa zewnętrznego nie są już tak groźne, a z drugiej strony wysiłki nasze do zmiany szkodliwej polityki rządu tak mało rokują widoków, że nawet pozorów współodpowiedzialności za nią Związek ponosić nie uważa za możliwe. Nie chcąc jednak wobec istnienia jeszcze trudnych zagadnień polityki zewnętrznej narażać państwa na przewlekły gabinetowy kryzys, Związek ludowo-narodowy postanowił w stosunku do rządu politykę z wolnej ręki, ograniczając się na razie do rzeczowej krytyki, jednakże swojego przedstawiciela w rządzie, p. ministra skarbu, z gabinetu wycofać.

Donosząc o tym wyższym, pozostaję z zupełnym poważaniem

Głabiński.

Drugi list do ministra skarbu Władysława Grabskiego brzmi:

Wielce Szanowny Panie Ministrze i Kolego! Straszając wyniki długich naszych wspólnych narad i rozważań, doszliśmy do przekonania, że NZL, jak i Szanowny Kolega nie możemy dłużej utrzymywać pozorów odpowiedzialności za klęskę gospodarczą i finansową, do których prowadzi państwo polityka rządu, formalnie koalicyjnego, na którą w rzeczywistości istotnego wpływu nie mamy i uzyskać w danych warunkach nie możemy. Wobec tego zupełnie godząc się na przeprowadzoną przez Pana tak trafną analizę położenia i na podstawie odbytego z Nim porozumienia, wystosowałem w dniu dzisiejszym do prezesa ministrów list, którego kopję załączam i w którym donoszę o decyzji Związku ludowo-narodowego wycofania swego przedstawiciela z gabinetu. Donosząc Szanownemu Koledze o powyższym, korzystam z okazji, aby Mu wyrazić prawdziwą wdzięczność i najszczerze uznanie ZLN. za wytrwanie na posterunku, pełne poświęcenia, rzetelnego trudu i pracowitości oraz rzadko spotykanej bezinteresowności, z jaką zapominając o sobie Szan. Kolega całkowicie dźwigał przez prawie rok ciężar sterowania skarbem Rzeczypospolitej Polskiej w najtrudniejszych warunkach. Łączę wyrazy najgłębszego poważania i szczerą koleżeńską przyjaźń.

Głabiński.

Ni my wyzyskują błędy polityki federacyjnej.

Warszawa. (PAT.) Nie chcąc w dalszym ciągu pogodzić się ze stanem rzeczy, stworzonym przez traktat wersalski pewne koła niemieckie starają się przy każdej sposobności zchydzić politykę polską, upatrując w ten sposób podważenie traktatu. Obecnie część pras niemieckiej i niektóre niemieckie biura telegraficzne zasypują świat wiadomościami o koncentracji wojsk naszych nad granicą polsko-niemiecką oraz w okolicach Górnego Śląska, aby ustalić mniemanie, że Polska bynajmniej nie pragnie pokoju. Propaganda rozszerza również codziennie wieści o nieożalości stanowisku naszym w pertraktacjach ryskich i o nie wykonaniu zobowiązań przyjętych w preliminarjach pokojowych. Bez przedstawienia tych poglądów jest tak wydołać, że nie potrzebujemy bliżej rozpatrywać. Jeżeli naprawdę można było przesuwanie wojsk wewnątrz kraju, to zarządzenia te byłyby jedynie normalnym wynikiem kroków demobilizacyjnych.

Jest także jasnym, iż powrót oddziałów frontowych do rodzinnych garnizonów może świadczyć jedynie o pokojowych zamiarach naszych i odpowiednich w tym celu kroków. Ostatnia deklaracja przewodniczącego delegacji polskiej w Rydze wykazała dobitnie, że Polska w całej pełni dotychczasowy program pokojowy podtrzymała. Wynika to zresztą także z przemówienia prezesa delegacji rosyjskiej, Joffego, w dniu 18 br. Jeżeli mimo tych faktów opinia publiczna niemiecka uważa za stosowne głosić światu o wojennych zamiarach Polski na wszystkich frontach, to tego rodzaju propaganda godzi raczej w interesy narodu niemieckiego, gdyż w atmosferze oszczerstw i insynuacji, nawiązanie normalnych stosunków sąsiedzkich, gospodarczych i politycznych przez zawarcie odpowiednich umów jest niezwykle utrudnione nawet przy obu stronach dobrej woli rządów.

SEJM.

Początek o godz. 4 min. 10. Na wstępie marszałek oświadcza, że komisja budżetowa wyznaczyła na członków sejmowej komisji kontroli długów państwowych pp. Głabińskiego, Kędziora, Skupnia, Diamanda, Zagórskiego, Adamskiego i Fedorowicza. Następnie marszałek wspomniął, że w maju br. delegowano i na międzynarodową konferencję parlamentarną w sprawach handlowych pp. Bruna i Radziszewskiego. Panowie ci łącznie z p. dyrektorem Karłowskim złożyli obecnie obszernie sprawozdanie z obrad tej konferencji. Obecnie biuro konferencji parlamentarnej w sprawach handlowych wzywa znowu obu delegatów. Jako przedstawiciel rządu pojechał p. Doleżal, a jako przedstawiciel Sejmu p. Radziszewski.

W pierwszym czytaniu odesłano do komisji ustawę o ratyfikacji umowy polsko-niemieckiej w sprawie przejęcia wymiaru sprawiedliwości w b. dzielnicy pruskiej.

Po referacie p. Matakiewicza (Pol. stron. kat.-lud.) zatwierdzono rozporządzenie R. O. P. w sprawie zawieszenia postępowania cywilnego co do osób, które wstąpiły do czynnej służby wojskowej.

P. Skup (N. Z. L.) referował ustawę o upoważnieniu ministra skarbu do udzielenia gwarancji finansowej do sumy 400 milionów marek. Ustawę przyjęto w II. i III. czytaniu oraz uchwalono przedłożoną rezolucję.

Z porządku dziennego przystąpiono do dalszej rozprawy nad przedłożeniem o konstytucji.

P. Halban (K. P. K.) uważa, iż walki między kościołem a państwem właściwie nie ma atoli kościół katolicki z istoty swojej nie może się zamknąć w ramach jednego państwa, gdyż jest organizacją powszechną, a ilekroć organizacja kościółka podlegała się władzy państwowej, było to zawsze z uszczerbkiem dla wolności ducha. Wbrew twierdzeniom niektórych posłów art. 117, zdaniem mówcy — nie zawiera żadnych przywilejów dla wyznania katolickiego, stwierdza on tylko fakt, że religia rz.-kat. jest przeważającą religią w państwie. Odpiera ją zarzuty o zamachach kościoła na państwo. Mówca powołuje się na nowy kodeks prawa kanonicznego, który w usłowności swojej dla prawa państwowego idzie tak daleko, że wywołał nawet nie-miłe zdziwienie w kołach kościółki przeciwnych, bo wytrącił im z ręki znaczną część zarzutów.

P. Waleron (P. S. L.) zaznacza, że co do stosunku państwa do kościoła stronnictwo mówcy zajmuje stanowisko neutralne, natomiast jest zwolennikiem tego, by w państwie polskim była w konstytucji zastrzeżona wolność sumienia, wolność wyznania, równość wszystkich wyznań przed prawem i niezależny charakter wyznania. Mówca jest przeciwny art. 117.

P. ks. Nowakowski (Z. L. N.) odparł zarzuty jakoby oficjalny kościół katolicki w Polsce nie nigdy nie zrobił, przytaczając przykłady ofiarnego narodowego stanowiska kapłanów.

P. Gumowski (N. Z. L.) domaga się naczelnego stanowiska dla religii katolickiej.

P. ks. arcyb. Fedorowicz wywodzi, że państwo powinno zapewnić kościółowi nietyko stan jego posiadania materialnego lecz także i religijnego. Rozdział kościoła od państwa jest aktem, który krzywdzi stan religijny posiadania obywateli. Wolność kościoła musi się pojmować jak się ją pojmuje dla każdego stowarzyszenia w państwie. Musimy mieć zagwarantowaną wolność swojego posiadania i rządzenia się wewnątrz swoimi prawami. W zagrożeń u wolności publicznego myślenia, w próbach pewnego upaństwowienia uczucia narodu widzimy zamach państwa na swobodę naszą wewnętrzną. Mówca ufa, iż przyszłość zwycięska jest w kościele. Na tem dyskusję zamknął.

Minister rolnictwa p. Pomiatowski wyjaśnia, że tylko te dobra duchowe zostały oddane na parcelację, które w księgach hipotecznych mają tytuł własności przepisany na państwo.

Po odesłaniu do komisji wniosków nagłych między innymi o połączeniu kresów wschodnich z państwem polskim, o zniesieniu państwowego Urzędu dowodowego, o udzieleniu subwencji 10 milionów marek dla kas charyt. miłopołskich i śląskich, marszałek wyznacza następne posiedzenie na wtorek o 8-30 popoł.

Z komisji sejmowych.

Komisia startowo-budżetowa pod przewodnictwem p. Głabińskiego wybrała do komisji kontroli długów państwowych swych członków w składzie następującym: Pp. Adamski, Diamand, Fedorowicz, Głabiński, Kędzior, Skup i Zagórski. Następnie w d. referatu p. Kędziora uchwalono wniosek komisji odbudowy co dostarczania przez państwo materiałów na odbudowę do wysokości 20.000 mk. a to wedle cen z r. 1918. Sprawę ustanowienia komisji dla kontroli preliminarza wojskowego, uchwalono odroczyć do następnego zebra- nia i zaprosić na nie ministrów skarbu i spraw wojsk.

Komisia rolna pod przewodnictwem p. Bardla przy- jeła w drugim czytaniu rządowy projekt ustawy o nadaniu ziemi żołnierzom.

Komisia administracyjna pod przewodnictwem p. Sobolewskiego w obecności delegata M. S. Wewn. kontynuowała wedle referatu p. Bohunowskiego, drugie czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie wiejskiej.

Skład senatu uchwalony.

Warszawa (tel. wł.) 19 listop. Na dzisiejszym po- siedzeniu komisji konstytucyjnej po jałowej dyskusji przyjęto w głosowaniu poprawki do paragrafu 30-go konstytucji o Senacie.

Według tych poprawek senat będzie się składać z członków wybieralnych przez pięć przymiotnikowe głosowanie, w ilości jednej czwartej części posłów Sejmu. Oprócz tego w senacie będzie zasiadać: 5 przed- stawicieli kościoła katolickiego, 3 przedstawicieli in- nych wyznań, po 1 przedstawicielu najwyższych za- kładów naukowych, po 1 z każdego działu Naczelnej Izby gospodarczej Rzpltej Polskiej. Wybierać do senatu będą obywatele, liczący od lat 30 w górę, a wybrani być mogą od 40 roku w górną.

Po przegłosowaniu tych poprawek, socjaliści o- świadczyli, że jest to prowokacja i opuścili salę.

Warszawa. (PAT.) Komisja konstytucyjna pod przewodnictwem p. Dubanowicza przeprowadziła szczegółową rozprawę nad zgłoszonym na poprze- dnim zebraniu w porozumieniu z innymi klubami wni- oskiem p. Kotuli co do składu senatu. Przedstawiciele poszczególnych stronnictw stojących na stanowisku senatu a przede wszystkim przedstawiciel chrześ- jańskiej demokracji zgłosili do tego wniosku szereg poprawek, przyjętych następnie przez wnioskodawcę, tak, że wniosek będący przedmiotem obrad opiewa jak następuje:

Art. 36. Senat składa się z czynników: 1) wybra- nych przez głosowanie powszechne, równe, tajne i sto- sunkowe w liczbie ogólnej odpowiadającej 1/4 części ustawowej liczby posłów sejmowych; 2) z wybranych osobno w sposób w orygnacji wyborczej przepisany a) z 5 przedstawicieli kościoła katolickiego w Polsce, w tej liczbie przynajmniej 1 przedstawiciel kościoła unickiego, b) po 1 od trzech z najliczniejszych po religii katolickiej wyznań; c) po jednym od najwyższych za- kładów i instytucji naukowych wyliczonych w ora- wyborczej, d) po jednym od każdego działu Naczelnej izby gospodarczej Rzpltej polskiej.

Wyborcy biorący udział bezpośrednio w wybo- rach osobnych nie mają prawa głosowania w wybo- rach powszechnych do senatu. Prawo wybierania w wyborach powszechnych do senatu ma każdy obywa- tel polski bez rozniccy płci, który posiada prawo wy- borcze do Sejmu, ukończył lat 30 i w dniu ogłoszenia wyborów zamieszkał w okręgu wyborczym przynaj- mniej od roku. Nie tracą jednak prawa wyborczego świeżo osiadli koloniści, którzy opuścili poprzednie miejsce zamieszkania, korzystając z reformy rolnej. Prawo głosowania może być wykonane tylko osobi- ście. Wojskowi w służbie czynnej nie mają prawa gło- sowania.

Wniosek w brzmieniu powyższym został uchwa- lony większością 16 głosów.

Przed przystąpieniem do rozprawy nad art. 36 p. Czaplński oświadczył, że socjaliści członkowie ko- misji wobec doznanego zmajoryzowania opuszczają ze- branie. W rozprawie nad art. 36 postawiono poprawkę uchylającą dwa ostatnie ustępy tego artykułu pierw- ornego projektu konstytucji. Obrady nad tą poprawką odroczone.

Obrady posłów - nauczycieli.

Warszawa. (PAT.) Jak donoszą dzienniki, we środe dnia 17 bm. pod przewodnictwem p. Woźniackiego od- było się posiedzenie koła posłów nauczycieli bez róż- nicy na przynależność partyjną. Omawiano sprawę znacznego pomnożenia budżetu ministerstwa oświaty, sprawę rozszerzenia ustaw szkolnych na wszystkie dzielnice Rzeczypospolitej, zastanawiano się nad spra- wą rewizji ustawy i odpowiedzialności dyscyplinarnej, oraz omawiano sprawę projektu ustawy emerytalnej.

Joffe oświadcza się za pokojem.

Ryga. (PAT.) Na pierwszym posiedzeniu konferen- cji pokojowej w Rydze przewodniczący delegacji pol- skiej wiceminister Dąbski wygłosił następujące prze- mówienie:

Otwieram pierwsze posiedzenie konferencji poko- jowej polsko-rosyjsko-ukraińskiej, której zadaniem bę- dzie zawarcie definitywnego pokoju. Prace nasze roz- poczynają się znowu w gościnnej Rydze w atmosferze wypróbowanej życzliwości narodu i rządu lotew- skiego, któremu za wszystko czegośmy od niego do- znali, składam serdeczne podziękowanie. Jako prze- wodniczący delegacji polskiej czuję się w obowiązku oświadczyć, że polska delegacja pokojowa rozpoczyna swą pracę z taką samą stanowczą wolą zawarcia de- finitywnego pokoju, jaką wykazała przy pracach nad traktatem o pokoju preliminarzowym podpisanym 13 paź- dziernika br. Traktat ten został ratyfikowany przez rząd i sejm ustawodawczy jednomyślnie. Polskie spo- łeczeństwo przyjęło z zadowoleniem fakt zakończenia działań wojennych i treść preliminarzowego pokoju, co wszystko świadczy niezbicie, że Polska chce pokoju i dotrzymania warunków, które wzięła na siebie przez preliminarz traktatu pokojowego, dlatego mogę zło- żyć tu stanowcze zapewnienie, że Polska prowadząca samodzielną politykę nie zejdzie z drogi pokojowej i uczyni wszystko możliwe, aby dzieło pokoju było trwałe. Takie też pozostałe stanowisko polskiego sejm- u, Rządu i całego społeczeństwa. Polska ustaliw- szy w ciężkich warunkach i ofiarach swoją wschodnią granicę pokojem porozumienia i gotowa zawsze bron- nić swoich praw pragnie żyć w spokoju i zgodzie ze swoimi sąsiadami, pragnie te sąsiedzkie stosunki roz- wiać i pogłębiać. Dotychczasowy chaos wojenny na wschodzie Europy szkodzi nie tylko państwom wojują- cym, ale całej Europie, która dopóki nie wróci do nor- malnych stosunków, dopóki na wschodzie nie zapanu- je pokój i twórcza pokojowa działalność nie odbu- dule zrujnowanych warsztatów ludzkiej pracy, pra- gniemy wziąć inicjatywę i twórczy udział w tej wiel- kiej odbudowie i dlatego chcemy pokojem opartego na wzajemnej wierze w obopólną lojalność, która jedyn- nie daje pewność wzajemnych stosunków. To cośmy przyjęli w pierwszych artykułach preliminarzowego po- koju podpisanego tu w Rydze, a więc poszanowanie wzajemne niepodległości i suwerenności, niewtraca- nie się do spraw drugiej strony, danie każdemu możności kulturalnego rozwoju itd. będzie podwaliną sto- sunku Polski do jej sąsiednich sąsiadów. Inne artykuły stanowiące tylko zasadnicze składowe definitywnego pokoju, musimy rozwinąć i szczegółowo opracować, aby stworzyć drogę porozumienia. Wzajemne rozra- chunki i wyrównanie pretensji będzie aktem szczer- ego porozumienia, który nie pozostawi po sobie wra- żenia nienaprawionej krzywdy lub niewyrównanego dziejowego rachunku. Skorośmy parę miesięcy temu, kiedy prace nasze nad preliminarzem pokojem zaczęły, rozlegał się jeszcze huk dział, potrafili stworzyć atmo- sferę porozumienia, wierzę, że i teraz tembardziej ją stworzymy i dzieło definitywnego i trwałego pokoju, doprowadzimy szybko do skutku na pożytek włas- nych narodów i całej ludzkości. Owiani jak najlepszą wolą liczymy także na dobrą wolę delegacji rosyjsko- ukraińskiej i jej szanownego przewodniczącego i dlate- go przystępujemy do rokowań z wiarą w powodze- nie naszej pracy pokojowej.

Przewodniczący delegacji rosyjskiej Joffe w odpowiedzi wygłosił następującą mowę: W imieniu rosyjsko-ukraińskiej delegacji pokojowej chciałbym przede wszystkim przytoczyć się do wyrażonej tu przez szanownego przewodniczącego polskiej dele- gacji pokojowej wdzięczności pod adresem wypróbo- wanej ryjskiej gościnności. Nigdy bowiem nie mieliśmy wątpliwości i nie mamy obecnie co do życzliwości i nastroju narodu lotewskiego względem zrywających te same uczucia ludów Rosji i Ukrainy. Rozpoczynając pertraktacje co do ostatecznego pokoju z Polską, ro- syjsko-ukraińska delegacja pokojowa z zadowoleniem może stwierdzić, że te tarcia i nieporozumienia, które wzbudzały wątpliwość co do szczerości pokojowych zamiarów Polski, obecnie znikają, i witam z uznaniem wyrażone przed chwilą oświadczenie, że Polska dele- gacja pokojowa rozpoczyna pracę z tą samą stanow- czą wolą zawarcia definitywnego pokoju jaką wyka- zała w swoich pracach nad traktatem o pokoju pre- liminarzowym. Rosja i Ukraina ze swej strony nigdy nie dawały powodu do jakichkolwiek powątpiewań co do szczerości ich dążeń pokojowych. Rosja i Ukraina zmuszone są do kategorycznego oświadczenia, że w- żadnym wypadku nie ścierpią jakiegokolwiek podje- ścia pokoju i zawsze będą przekładały otwartą wojnę nad pokój, podczas którego wojna jest prowadzona pod różnymi pseudonimami. To jednak również w zdecydowany sposób podkreślają raz jeszcze, że sy- tuacja wojenna nie wpływa na ich politykę, że zwró- no w okresie prowadzenia, jak i w czasie nieprowadze- nia wojny wiernymi swoim zobowiązaniom. Wtedy gdy estanie siły wroga Rosji i Ukrainy, Wrangla zostały ostatecznie zdruzgotane i zmuszone do kapitulacji a sztandar ozerwony powiewa zwycięsko nad Symierjo- polem i szafkami Sebastopola, i gdy zbliża się chwila upadku band powstańczych Petury i Balachowicza, Sawinkowa i Perymki u. pertraktacje pokojowe będą prowadzone z naszej strony z taką samą życzliwością dla uprawnionych normalnych potrzeb bratniego na- rodu polskiego z jaką prowadziliśmy je podczas ro- kowań co do rozejmu i preliminarzów. Witając stanow- cze oświadczenie, że Polska prowadząca samodzielną politykę nie zejdzie z drogi pokojowej i uczyni wszy- stko możliwe aby dzieło pokoju było trwałe, pozwole- sobie wyrazić optymistyczną nadzieję, że wobec o- siągniętego już porozumienia co do kwestji zasadni- czych w umowie preliminarzowej i wobec tego, że pozostaje nam osiągnięcie porozumienia głównie co do kwestji charakteru gospodarczego, porozumienie to będzie miało za skutek jeszcze większe wzmoczenie samodzielnosci polityki polskiej, a więc jeszcze silniej- sze utrwalenie dzieła pokoju wogóle, a wkońcu ta o- kończoność, że pertraktacje pokojowe ze strony pol- skiej prowadzone będą pod przewodnictwem szan- prowadniczącego delegacji polskiej, który potrafił w pierwszym okresie pertraktacji pomimo trudnych wa- runków wojennych wytworzyć atmosferę porozu- mienia, napelnia rosyjsko-ukraińską delegację pokojową nadzieją, że nadchodzące pertraktacje będą miały przebieg łatwy i szybki. Z zupełną więc szczerością przyłączam się do wiary szan. przewodniczącego delegacji polskiej, że pokojowa praca nasza będzie owocna.

Polska podpisała konwencję z Gdańskiem.

Gdańsk (tel. wł.) 19 listopada Według doniesień prasy niemieckiej, Rada Ligi Narodów na posiedzeniu w środę wieczorem zgodziła się zasadniczo dać Polsce mandat obrony wojskowej Gdańska. Szczegóły będą ustalone w najbliższych dniach. Na tym samym pose- dzeniu Rada Ligi Narodów ustaliła ostatecznie tekst konstytucji wolnego miasta Gdańska.

Paderewski z polecenia Rządu polskiego podpisał tekst konwencji polsko-gdańskiej. Rada ambasadorów postanowiła wycofać wojska francuskie i angielskie, znaj- dujące się na terytorjum wolnego miasta Gdańska.

Gdańsk. (PAT.) Dzisiejsze dzienniki donoszą z Pa- ryża że Paderewski podpisał wczoraj konwencję gdań- ską. Konferencja ambasadorów przyjęła do wiadomości sprawozdanie komisji międzynarodowej o przeprowa- dzeniu plebiscytu na Górnym Śląsku. Komisja ta po- wzięła rezolucję, że załogi angielska i francuska, sta- cjonujące w Gdańsku, mają wkrótce opuścić to miasto.

Genewa. (PAT.) Rada Ligi Narodów przygotowała sprawę Gdańska. Postanowiono, że językiem urzędowym w Gdańsku jest język niemiecki i by ustawa- dawstwo i administracja gdańska zabezpieczyły ludno- ści polskiej swobodę rozwoju narodowego i prawo ko- rzystania z języka ojczystego w szkołach, w admini- stracji i w sądownictwie. Pod względem wojskowym Gdańsk nie może być uważany za podstawę wojskową i flotową, nie wolno tam budować obwarowań ani też wprowadzać na ten cel amunicji ani materiału wojen- nego bez poprzedniego zezwolenia Ligi Narodów. Na wypadek zagrożenia Gdańska, nawet gdyby to zagro- żenie nie rozciągało się na terytorium polskie, zwróci- się Rada Ligi Narodów do Polski, aby zażądać od niej zbrojnego poparcia, celem obrony obszaru wolnego miasta.

Paryż. (PAT.) Donoszą, że Paderewski w czwar- tek, o godz. 16-tej podpisał konwencję między Polską a wolnym miastem Gdańskiem.

Obecność posłów w Rydze rząd i Sejm uważa za konieczną.

Warszawa. (PAT.) „Naród“ donosi: Wczoraj od- były posiedzenie kluby sejmowe w sprawie senatu. Rząd zwrócił się do frakcji sejmowych z propozycją wyboru posłów do składu delegacji pokojowej w Ry-

dze, obecność bowiem posłów w Rydze rząd uważa za konieczną. Wczoraj odbyły się w tej sprawie posie- dzenia przedstawicieli klubów, przy współudziale pre- miera Witosa. Poza „Wyzwoleniem“ kluby podzieliły stanowisko rządu co do konieczności udziału posłów w rokowaniach pokojowych.

Zwycięstwo partji germanofilskiej w Grecji.

Paryż. (PAT.) „Matin” donosi, że między Francją a Anglią toczą się obecnie narady w kwestji dynastji w Grecji. Powołanie na tron b. króla Konstantyna zdaje się być nie dopuszczalne, gdyż pozbawiłoby ono Grecję poparcia ze strony Ententy i zmusiłoby do powrotu Grecji do granic z r. 1914.

Półdn. (PAT.) Telegram z Aten donosi, że jednym z najważniejszych zagadnień chwili obecnej jest zabezpieczenie zwycięstwa nowego rządu i przeprowadzenia demobilizacji w kraju i za granicą. W najbliższym tygodniu, co oczywiście wyjdzie na korzyść nacjonalistom tureckim w Małej Azji. Armja brata się już po ulicach z ludnością i demonstruje na rzecz ex-króla Konstantyna.

Półdn. (Radio.) Venizelos opuścił Grecję, udając się do Nicei. Towarzyszą mu trzy angielskie okręty

wojenne. Przed odjazdem Venizelos wystosował do narodu greckiego odezwę, w której zaznacza, że nie czuje żalu z powodu wyniku wyborów.

Lyon. (PAT.) Rhallys złożył przysięgę na ręce regenta, poczem zażądał jego ustąpienia. Inni członkowie gabinetu złożyli przysięgę w ręce królowej Oligi. Venizelos zjechał do Nicei statkiem angielskim. Według prasy francuskiej nowy gabinet grecki ma skład następujący: premier, sprawy zagraniczne i sprawiedliwość Rhallys, wolna Bunaris, skarb Geropulus, marynarka i aprowizacja Jan Rhallys, sprawy wewnętrzne i komunikacja Tsalderis, oświata i bezpieczeństwo Zelmis, gospodarstwo narodowe i rolnictwo Mauro Michalis.

Paryż. (PAT.) Z Aten donoszą, że królowa Olga objęła regencję.

Anglia podejmie rokowania z Krassinem.

Londyn. (Havas.) Rada ministrów obradowała w dniu wczorajszym nad sprawą nawiązania stosunków handlowych z Rosją sowiecką. Lloyd George i Bonar Law opowiedzieli się za natychmiastowym podjęciem stosunków, sprzeciwili się temu Curzon, Churchill i Chamberlain, którzy jako argument wysuwają stanowisko zajmowane przez Rosję sowiecką względem małych republik na wschodzie Europy. Rada ministrów zdecydowała, że mają się odbyć nowe konferencje z Krassinem, na których jeszcze raz podniesioną będzie sprawa długów rosyjskich zaciągniętych przez rosyjski rząd przedrewolucyjny.

Kopenhaga. (Havas.) Cziczern wystosował do lorda Curzona depezę iskrową, w której zwraca uwagę, że zwycięstwo utracone przez flotę angielską w ewakuacji Wrangla stanowiłoby albo wrogię względem sowie-

tów i pogwałceniem zapewnienia, jakie rząd Wielkiej Brytanji dał rządowi sowieckim.

Paryż. (PAT.) „Temps” donosi z Londynu, że gabinet angielski otrzymał 2 noty Cziczernina, zawierające o uwolnieniu wszystkich jeńców angielskich i oświadczające, że Cziczerninowi jest wiadomem, iż Anglia zamierza zająć Batum. Cziczernin zwraca uwagę, że okupacja Batumu pociągnęłaby za sobą niepożądane następstwa.

Londyn. (PAT.) „Daily Chronicle” dowiaduje się z kół politycznych, że w rządzie angielskim panuje przekonanie, iż Rosja tak dalece zbliżyła się do warunków angielskich co do podjęcia stosunków handlowych iż obecnie nic nie stoi na przeszkodzie nawiązaniu tych stosunków.

Konferencja genewska.

SPRAWA PRZYSTĄPIENIA DO LIGI NARODÓW NOWYCH PAŃSTW.

Genewa. (PAT.) Szereg komisji Ligi Narodów rozpoczęły już prace, a między innymi również i komisja dla zbadania sprawy przystąpienia do Ligi Narodów nowych państw. Wśród członków Ligi Narodów uważa się za rzecz pożądaną, by żaden naród nie był wyłączonej od udziału w Lidze, by w ten sposób zachować dla niej charakter uniwersalny. Pomimo tego, zdaje się zarysowywać decyzja, aby ustalone zostały warunki o przyjęciu pewnych państw do Ligi oraz aby żądano od nich pewnej gwarancji. Na wczorajszym posiedzeniu plenarnym przewodniczył delegat Argentyny, który przedstawił zapatrywania swego rządu na tę sprawę. Jest on zdania, że wszystkie państwa suwerenne powinny mieć możność przystąpienia do Ligi Narodów, o ile tego będą pragnęły.

Bazylen. (PAT.) „Baseler Nachr.” dowiaduje się, że Francja zgodziła się na przyjęcie do Ligi Narodów Austrii i Bułgarii.

Lyon. (PAT.) W środe popoł. wybrano w komisjach Ligi Narodów przewodniczących i ich zastępców. W komisji organizacyjnej przew. Balfour, zast. Coe (Chiny), w komisji organizacyjnej technicznej przew. Tittoni, zast. Jonescu, w budżetowej przew. Ouinones de Leon, zast. Restropo (Kolumbia), w prawnej, która będzie zarazem trybunałem międzysojuszniczym przew. Bourgeois, zast. Costa. W komisji dla badań administracji przew. Chuneus (Chile), zast. Blanco (Trogway). W komisji mandatów i zbrojen przew. Branting, zast. Aguerro (Cuba).

Genewa. (Havas.) Rada Ligi Narodów na posiedzeniu Ligi Narodów zajmowała się sprawą konstytucji wolnego miasta Gdańska. Po wysłuchaniu i przedyskutowaniu sprawozdania o poszczególnych punktach natury prawnej, podniesionych na poprzednim posiedzeniu przez delegata polskiego i przez delegata Gdańska, Rada Ligi Narodów ostatecznie ustaliła tekst konstytucji wolnego miasta Gdańska. Tekst zostanie opublikowany po zakomunikowaniu go obu stronom interesowanym.

„BYĆ SPRAWIEDLIWYM I NIE ZNAĆ LĘKU PRZED NIKIM”.

Genewa. (Havas.) Na ostatnim posiedzeniu Ligi Narodów, Hagerup w imieniu Norwegii, bronił tezy o konieczności rozciągnięcia kontroli zgromadzenia Ligi nad działalnością Rady Ligi Narodów. Lord Cecil omawiał również tę sprawę i wyraził życzenie, ażeby Rada w swojej działalności weszła w drogę tworzenia realnego. Lord Cecil odczytał wreszcie dwa projekty rezolucji

w sprawie ograniczenia zbrojeń i w sprawie konferencji brukselskiej. Mówca jest zwolennikiem polityki szczerego pojednania między narodami. Proponuje on następującą dewizę: „Być sprawiedliwym i nie znać lęku przed nikim”.

Wiedeń. (PAT.) Z Genewy donoszą: Rada Ligi Narodów wezwała telegraficznie przedstawicieli Litwy aby niezwłocznie wzięli udział w konferencji w Genewie, gdzie ma być rozpatrywany konflikt polsko litewski.

Spisek niemiecki w Gdańsku.

Gdańsk. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu konstytuante obradowano na temat rady stanu. P. Małtally oświadczył, że do udziału w przyszłym rządzie Gdańska nie będą dopuszczone stronnictwa, które zwalczały konstytuante, wypracowaną przez większość a mianowicie socjaliści obu odcieni i Polacy. W dalszym ciągu dyskusji przedstawiciel socjalistów niezawisłych Rad omawiał działalność zastępcy przewodniczącego rady stanu, Kanrowskiego, i oświadczył, że pan ten jest konfidentem rządu pruskiego. Siedzi on tu w Gdańsku w tym celu, aby tworzyć tajne organizacje wojskowe, jak n. p. „Orgel” i t. p. I przygotuje w Gdańsku akcję wojskową, która zostanie rozpoczęta w chwili, kiedy reakcja w Niemczech da sygnał do wystąpienia. Wówczas i reakcja gdańska pójdzie za przykładem reakcji niemieckiej. Dalej zaznaczył p. Rad, że Kanowski działając w tym kierunku sprawował dla gdańskiej „Reichswehr” o wiele więcej broni i amunicji, aniżeli jej było potrzeba. W wielu politycznych gmachach znajdują się tajne składy broni, przygotowane przez reakcję.

ŻYCIE POLSKIEGO KSIĘDZA W GDAŃSKU ZAGROŻONE!

Gdańsk. (PAT.) „Gazeta Gdańska” donosi o wydaleniu z Gdańska ks. Wojewody, który w tych dniach od wikariatu biskupiego otrzymał wezwanie do opuszczenia Gdańska. W wezwaniu tem powiedziane jest między innymi: Z powodu wzburzenia umysłów w Gdańsku dalsza czynność duszpasterska dla księdza jest niemożliwa, a ponieważ życie jego zdaje się być zagrożone, uważa wikariat odwołując go z posady nie tylko ze stanowiska dotychczasowego, ale wogóle z Gdańska za konieczne.

Gdańsk. (PAT.) Tutejsza Izba handlowa ogłasza e urząd wywozu zgodził się, aby na wywóz do Polski towarów, nie sprowadzonych z Niemiec, udzielano pozwolenia. To samo dotyczy podatków przemysłu gdańskiego.

Górny Śląsk wobec niemieckiej autonomji.

Bytom. (PAT.) Uchwalona przez parlament niemiecki autonomia dla Górnego Śląska pomimo jednorodności uchwały ma w Niemczech zaciekle przeciwników. Rządowi i centrowcom, inicjatorom tej autonomicznej akcji plebiscytowej, sprawa miała kłopotów akcja tzw. „Heimatsreu” dla Górnego Śląska w Niemczech i urodzeni Górnoszlązacy, którzy wystąpili przeciwko autonomji wykazując, iż ustawa rozluźnia węzły polityczne i narodowe Górnego Śląska z Niemcami. Pisma centrowe wyrażają radość a konserwatyści i liberali pomimo t. zw. „Burgfriede” w tej sprawie, występują stanowczo przeciwko autonomji, uchwalając protesty przeciwko niej. Wrocławski „Schlesische Ztg.” organ magnatów śląskich pisze: Przedstawiliśmy już kilkakrotnie nasze opozycyjne stanowisko w sprawie autonomji Górnego Śląska, którego ludność tej ustawy sobie nie życzy, została ona jej poprostu narzucana z zewnątrz. Centrowcy i socjaliści podzielili się udziałem w pracy. Nieszczęsny ten krok zachwieje podstawami państwa pruskiego a rzesza niemiecka ze swojego nowego państwa związkowego nie będzie miała żadnej korzyści”.

Polska prasa górnośląska wstąpiła na niejasność tej ustawy, nie wykazującej, kto będzie miał prawo głosowania za lub przeciw utworzeniu z Górnego Śląska wolnego państwa rzeszy. Niewątpliwie rząd niemiecki dopuścił do tego głosowania zniemczonych Górnoszlazaków w Niemczech a ułta wysłał na Górny Śląsk obywateli niemieckich, przyznając im jako mieszkańcom Górnego Śląska w dniu głosowania również prawo głosowania, żandarmerja zaś pruska robi swoje, tak, że głosowanie może wypaść przeciwko utworzeniu z Górnego Śląska wolnego państwa rzeszy.

Prasa polska udowadnia, że polska autonomia dla Górnego Śląska jest o wiele lepsza i jaśniejsza, określa ona bowiem szczegółowej samorząd, kompetencje sejmu wojewódzkiego itp. podczas gdy autonomia niemiecka jest bardzo ogólnikowa.

Bytom. (PAT.) Władze koalicyjne wykryły w Wielkich Hajdukach (Huta Bismarka) pow. katowickiego, nowe składy broni, przyczem aresztowały b. porucznika pruskiego Hermana i b. feldfebla Rakusa.

Walka przeciw sowiecom będzie dalej prowadzoną.

Paryż. (PAT.) Tutejsza rosyjska delegacja polityczna wydała odezwę do Rosjan, podpisaną przez ks. Lwowa, Maklakowa i Czajkowskiego. Odezwa oświadcza, że walka przeciw sowiecom będzie trwała w dalszym ciągu. Frakcja Wrangla została wprawdzie zwyciężona — powiada dalej odezwa — jednakże pozostają jeszcze nadal i inne frakcje anty bolszewickie, które nie ustaną w walce przeciwko bolszewizmowi.

Warszawa. (PAT.) Według wiadomości z Odessy, udało się Wranglowi wraz z 20.000 żołnierzy schronić się na okręty, które miały już przybyć do Konstantynopola.

Paryż. (Havas.) Według doniesień dzienników tutejszych, Wrangel przybył do Konstantynopola.

Paryż. (PAT.) Według doniesień z Konstantynopola liczba zbiegów z Krymu wynosi 50.000. Oczekują tam przybycia zbiegów dalszych.

Walki z Niemcami w Czechach.

Nauen. (PAT.) Demonstracje antyniemieckie w Pradze trwają dalej i przeniosły się także i do Pilzna. Z Chebudoszą o nowych starciach między oficerami czeskiemi a tłumem niemieckim. Czeskie władze szkolne zarządziły rewizję w szkołach niemieckich celem usunięcia z nich obrazów przypominających Austrię i Habsburgów.

Praga. (PAT.) Prezydent ministrów Czeskiej w imieniu wszystkich klubów Izby posłów i senatu złożył następujące oświadczenie o wypadkach w Asch: Pomimo wszelkich wysiłków nie udało się rządowi unicestwić zamiarów garnizonu wojskowego w Asch usunięcia pomnika cesarza Józefa. Wczoraj o 2.230 rano, 14 żołnierzy straciło pomnik z postumentu. Po dokonaniu tego udali się żołnierze do koszar, strzelając po drodze w powietrze. Na wiadomość o obaleniu pomnika poczęła ludność dzwonić na alarm, przyczem przyszło do pożarowania godnych zajęć, które pociągnęły za sobą ofiary w ludziach. Straż wojskowa napadnięta przez tłum musiała zrobić użytek z broni. Jeden młody człowiek został zabity. Następnie przyszło do starcia z uzbrojonymi demonstrantami, którzy strzelali do straży. Pomnik został znowu ustawiony. Wzburzenie jest wielkie. Jest zrozumiałe, że te pożarowania godne zajęcia będą zbadane i że rząd wystąpi przeciwko wszystkim winnym a więc także i przeciwko żołnierzom.

Pomnik zwycięstwa

Warszawa. (PAT.) Pisma podają, że do ministerstwa spraw wewnętrznych wpłynęło podanie o zatwierdzenie składu i działalności komitetu im. ks. Skorupki i por. Pogonowskiego dla budowy Narodowego Pomnika Zwycięstwa. Celem i zadaniem komitetu im. ks. Skorupki i por. Pogonowskiego jest zbudowanie „Pomnika Zwycięstwa” jako widocznego symbolu zjednoczenia, poświęcenia i wysiłku narodu polskiego kultury polskiej i oręża polskiego w przełomowych dniach sierpnia r. 1920, zakończonego tryumfem oręża polskiego nad zaborczością i despotyzmem wschodu.

Wiadomości telegraficzne.

Warszawa. (PAT.) Jak podaje „Kurier Poranny” między krakowską dyrekcją kolei państwowych a władzami kolejowymi na Górnym Śląsku została warta umowa, co do uruchomienia komunikacji między Poznaniem i Krakowem przez Górny Śląsk.

Berlin. (Radio.) Według doniesienia z Aten, o świadcza opinia, iż wybory na frontie zostały unieważnione.

Warszawa. (PAT.) Władze policyjne śledcze natrafiły w tych dniach na ślady szalki, puszczającej w obieg 5-cio markowe banknoty P. K. K. P. Z dotychczasowych wyników dochodzeń okazało się, że banknoty te zostały w całych arkuszach skradzione w drukarni państwowej. Śledztwo w toku.

Haga. (PAT.) Z powodu niepokojącego stanu zdrowia byłej cesarzowej niemieckiej, były następcą tronu przyjechał do Doorn.

Warszawa. (PAT.) „Kurier Warszawski” pisze Wedle informacji, zaciągniętej przez nas w ministerstwie spraw wojskowych nie słyhać tam nic o rzekomych zmianach, mających jakoby tam nastąpić na stanowiskach kierowniczych przy ministerstwie. Wobec tego wszelkie pogłoski, jakie w związku z tem, w ostatnich dniach obiegają nasze koła polityczne, uważać można za pozbawione podstawy.

Gdańsk. (PAT.) Komisja okrętowa między Libawą a Nowym Jorkiem, utrzymywana przed wojną przez rosyjsko-amerykańską linię okrętową, ma być obecnie wznowiona pod flagą angielską. United Baltic Corporation zakupiła od rosyjsko-wschodnio-azjatyckiego towarzystwa żeglugi 3 parowce o pojemności 6500 do 7800 ton, które kursować będą między Libawą a Nowym Jorkiem co 14 dni. Okręty te w swej podróży w obie strony zatrzymywać się będą w Gdańsku. Komunikacja rozpocznie się w styczniu 1921.

Rzym. (Stejan.) Prezydent ministrów Giolitti, przedstawił wczoraj parlamentowi projekt ustawy ratyfikującej traktat w Rapallo. Izba przyjęła premiera frenetycznymi oklaskami.

Bruksela. (PAT.) Belgijski kongres socjalistyczny 339.874 głosami przeciwko 221.161 opowiedział się za udziałem socjalistów w gabinecie Carton de Viarda.

Ateny. (PAT.) Venizelos jeszcze w tym tygodniu opuści Grecję, udając się do Francji.

Bytom. (PAT.) Dziennikarze z Warszawy, Łodzi i Poznania zwiedzają w dalszym ciągu Górny Śląsk zapoznając się z tamtejszymi stosunkami politycznymi i ekonomicznymi. Wczoraj wzięli oni udział w konferencji z kierownikami polskiej akcji plebiscytowej.

Paryż. (PAT.) Wojska angielskie, francuskie, belgijskie i hiszpańskie będą utrzymywały porządek na obrzeżach Wilna podczas plebiscytu.

Sprawa „Krzyża walecznych”.

Z wielu stron dochodzą nas głosy rozgoryczenia wśród obrońców Lwowa pominiętych w spisie odznaczonych „Krzyżem Walecznych”, umieszczonym we wczorajszym numerze, przyczem zwraca się uwagę, że w spisie tym figurują ludzie, którzy z obroną Lwowa nie mieli nic wspólnego. Słuszność tego ostatniego momentu uznajemy, gdyż np. taki p. Kazimierz Harleń chyba z rozkazu jakichś bardzo wysokich władz w spisie tym pomieszczony został. W okresie listopadowej Obrony Lwowa p. Harleń absolutnie żadnego udziału nie brał i zdumiewać się istotnie należy nad zwykłą chyba tylko u ludzi bardzo prymitywnej wartości bezceremonialnością z jaką wpakował siebie w szeregi obrońców Lwowa. Pominiętych zaś na razie obrońcom Lwowa wyjaśnimy na podstawie informacji z wiarygodnego źródła, że lista ogłoszona wczoraj jest pierwszą zatwierdzoną przez Nacz. Dowództwo (z pierwszych dni listopada w ilości 229 nazwisk — „po drodze” urosła do cyfry 270) i dlatego mogła być już ogłoszona. Druga lista (178 nazwisk) już od dłuższego czasu czeka swego zatwierdzenia w Warszawie. Trzecia wreszcie (300 nazwisk) już wygotowana w tych dniach do Nacz. Dowództwa odeszła. Wszyscy zatem obrońcy Lwowa uwzględnieni zostaną w przedstawieniu do „Krzyża Walecznych” wgi. „Wirtuti Militari”, rozgoryczenie zatem wywołane pierwszą listą niema uzasadnienia.

Pogrzeb ś. p. posła Władysława Dębskiego.

Złoczów. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym o godz. 3-ciej po południu odbył się w Złoczowie pogrzeb ś. p. posła Władysława Dębskiego. Uroczystość pogrzebowa stała się poważną manifestacją ku czci obywatela, który na terenie Złoczowa i powiatów okolicznych położył nieocenione zasługi i na kartach umocnienia żywota polskiego na kresach zapisał swe nazwisko niezatartymi głoskami. Z dworca kolejowego ruszył kondukt przy udziale tłumów publiczności, prowadzony przez ks. kan. Wałęgę w obliczeniu licznego kleru z okolicznych miasteczek i wsi, wśród którego był dziekan VI. dywizji ks. ldec. Poprzedzony muzyką wojskową rósł kondukt po drodze coraz bardziej a gdy stanął w kościele parafialnym — odprawione zostały egzekwie, poczem ruszył ku cmentarzowi. Na trumnie złożono wiele wieńców. W pogrzebie wzięła udział bardzo liczna wojskowość oraz delegacje właścicieli miasteczek i wsi, w pobliżu położonych.

Nad grobem przemówił najpierw dr. Opieński z imieniem organizacji lwowskich, tudzież stronnictwa narodowo-demokratycznego, podkreślając wielkie zasługi ś. p. posła Dębskiego około rozwoju lwowskich organizacji narodowych. Z kolei imieniem najstarsze, w kraju Organizacji Narodowej złoczowskiej pożegwał zwłoki prof. Lewek, podnosząc niezachwiane nigdy zasady zmarłego Posła, jego nieskazitelny, nieugięty charakter i żarliwą pracę o dobro państwa i siłę narodu, wkońcu imieniem „Sokoła” — którego ś. p. Poseł Dębski był założycielem — garść gorących słów rzucił dr. Gawlikowski. U trumny w oddaniu czci i ostatniej usługi ś. p. Dębskiemu stanęło całe społeczeństwo Złoczowa, to też pogrzeb był godnym czczeniem jego tyloletniej pracy około rozwoju tego miasta. Cześć pamięci zacnego, dzielnego Obywatela!

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Posła Dębskiego złożyła złoczowska Organizacja Narodowa 1000 Mk.

Górnoślazaku i Górnoślazaczko!

Plebiscyt się zbliża! Czy pozwolisz, aby lud śląski na zawsze został odgródzony od Polski?... W Twoim imieniu teraz spoczywa przyszły dobrobyt i wolność ziemi Śląskiej. Spiesz wypełnić swój obowiązek! Zgłoś się natychmiast osobiście lub listownie do Komitetu Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeszopolską Polską (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60), aby Cię zapisano na listę głosujących!

Pamiętaj również, że obowiązkiem Twoim jest nie tylko swój głos za Polską oddać, lecz i innych bardziej opieszłych i obojętnych do tego pobudzić i zachęcić!

Wiadomości bieżące.

Lwów, 19 listopada.

Reperituar teatru miejskiego.

Piątek, 19 listopada, wieczór „Otello” opera Verdiego VI. i ostatni występ E. Didurówny.

Sobota, 20 listopada, po poł. „Pan Damazy”, komedia.

Sobota 20 listopada, wieczór. „Rozwódka”, oper. Niedziela, 21 listopada, po poł. „Południca”, dram.

Niedziela 21 listopada, wieczór, „Manswry Jesienne”, operetka.

Poniedziałek, 22 listopada, wieczór w drugą rocznicę oswobodzenia Lwowa „Kordjan”, poemat J. Słowackiego w 10 obrazach, wznowienie.

Wtorek, 23 listopada, wieczór, „Rozwódka” operetka. Początek przedstawień popołudniowych o godz. 3:30. — Wieczornych o godz. 7.

— Sekretariat Związku Lud.-Narod. ul. Zimorowicza 1. 11—15 Gmach „Słowa Polskiego” otwarty dla stron od 10—12 przed południem i od 6—7 wieczorem. W niedzielę i święta tylko przedpołudniem.

— Program uroczystości oswobodzenia Lwowa ogłoszony przez niektóre pisma nie jest jeszcze ustalony, gdyż nie otrzymał dotychczas aprobaty z Belwederu. Onegdaj gen. delegat dr. Gałęcki wyjechał do Warszawy z ułożonym przez komitet programem, celem przedstawienia go Naczelnikowi Państwa.

Wobec tego prezydent miasta zwrócił się na Radzie m. do sprawozdawców z prośbą generalnego delegata, aby wstrzymać się z ogłoszeniem programu, prasa lewicowa jednak w tym wypadku okazała się nieolialna i pospieszyła się z niezatwierdzonym przez Belweder programem.

Zjazd Obrońców Lwowa celem powołania do życia Związku Obrońców Lwowa odbędzie się w niedzielę, 21 bm. o godz. 5-tej popołudniu w sali Sokola-Macierzy.

— Kalendarz „Słowa Polskiego”, poświęcony obronie Lwowa i Wschodniej Małopolsce, wyjdzie z końcem listopada. Zawiera bogaty dział informacyjny, do którego ogłoszenia można zgłaszać do dnia 20-go b. włącznie.

— Pinkas-sztukmistrz. Pinkas Nadel umiał wyciąć z tórebek przechodzącym damom pieniądze. Wczoraj zaillustrował swą sztukę na oreb e p. Haderkowej, której w ten sposób wyciągnął 5.800 mk. Niestety zna ten Pinkas inną jeszcze sztukę: oto umie momentalnie z 5.800 mk. zrobić 4.800 mk. i tak zręcznie, że żaden agent przy nim tysiąca, którego brak, nie znajdzie. Za owe sztuki przymknął Pinkasa, który nie osiadł tylko trzeciej sztuki, nie umiał zniknąć z kozy, w której sieził.

Dwie katastrofy kolejowe.

MIEDZY ZBARAZEM A KURNIKAMI.
(10 zabitych, 22 ciężko — 27 lekko rannych).

Dnia 18 bm. o godzinie 6.40 wykołejł się w kilometry 15.95 na szlaku między stacją Zbaraz—Kurniki pociąg towarowo-wojskowy nr. 5376 przy czem zostało zabitych 10 osób, 22 osób ciężko, 27 osób lekko rannych. Parowóz, tudzież 10 wozów zostało wykołojonych i uszkodzonych. Tor na długości 70 metrów zdemolowany.

Wskutek tego wypadku został ruch pociągów na linii Tarnopol—Zbaraz przerwany przypuszczalnie do wieczora dnia 20 bm. Przyczyna wypadku (lotad nie stwierdzona, przypuszczalnie była nią za szybka jazda na spadzie 21%.

Na miejsce wypadku wyjechała natychmiast z towarzyszącej dyrekcji komisja śledcza pod przewodnictwem wceprezydenta dyrekcji Nosowicza.

MIEDZY ZARWANICĄ A PŁUCHOWEM.
(2 osoby lekko ranne).

Tego samego dnia tj. 18 listopada br. o godz. 23.40 miało miejsce na szlaku między stacjami Zarwanica—Płuchów w kilometrze 4287 wykołojenie pociągu osobowego Nr. 223, zdrażającego ze Lwowa do Tarnopola.

Wykołojony się jaszczyk parowozu pociągowego i 10 wagonów za nim biegnących. Jeden podróżny i jeden konduktor bagażowy lekko ranni. Przerwa ruchu kolejowego na tym szlaku potrwa około 24 godzin. Dzisiejsze pociągi Nr. 207 i Nr. 223 w stronę Tarnopola kursują ze Lwowa tylko do Złoczowa. Przyczyna wykołojenia i w tym wypadku nie została jeszcze stwierdzona.

Na miejsce wypadku wyjechał prezes tutejszej dyrekcji inż. Barwicz wraz z komisją śledczą.

Biuro trzeciej międzynarodówki w pomniku.

Moskwa. (PAT.) Radjo. W Petersburgu będzie wzniesiony wielki pomnik komunistyczny, pomysłany jako dzieło momentalne, łączące w sobie pierwiastek twórczy z celami praktycznymi. Będzie on wykonany ze szkła i żelaza i składać się będzie z 3 obszernych części szklanych, w których znajdą pomieszczenia biura 3 ej międzynarodówki.

OGŁOSZENIA.

Z dziejów kampanji żydowskiej przeciw Polsce.

Sir Stuart M. Samuel o pogromach w Polsce.

Sprawozdanie Komisji wysłanej do Polski przez Sekretarza Stanu dla spraw zagranicznych W. Brytanji.

Cena 10 Mk.

Do nabycia w Kantorze „Słowa Polskiego” Zimorowicza 11—15.